

Koszmar piekła

Kiedy dzisiaj Pan Jezus mówi o większej korzyści wynikającej z braku ręki, oka, nogi, niż z posiadania tych członków za cenę bycia wtrąconym do piekła, to odsłania się przed nami koszmar wiecznego potępienia. Chyba większość z nas niewiele myśli o niebie, a o piekle może nawet jeszcze mniej. Jesteśmy mocno zajęci sprawami tego życia. Tymczasem w życiu ludzie świętych temat nieba, nagrody wiecznej, wiecznego przebywania z Bogiem, był obecny bardziej, niż cokolwiek innego. Właściwie wszystko, czemu poświęcali się w życiu, a więc troska o modlitwę, posługa biednym, opieranie się pokusom szatana, było powodowane wielkim pragnieniem nieba. Ale też najbardziej oni, ludzie święci, mieli tak wyostrzony zmysł piekła?. Nikt po Chrystusie nie mówił tak dosadnie i z takim przerażeniem o rzeczywistości wiecznego potępienia i kar piekielnych, jak właśnie ludzie święci. Miarą autentyczności pragnienia Boga w nas i życia w zjednoczeniu z Nim, jest zawsze obecna troska, by tego nie utracić, by tej życiowej szansy nie zaprzepaścić, w przepaści (czeluści) piekła. Tak jak nasze obecne życie na tym świecie, tak samo, a nawet dalece bardziej, jest prawdziwa rzeczywistość nieba, ale i wiecznego potępienia w piekle. Nasze życie na tym świecie nie jest zmyśloną bajką. Nie warto też odkładać między bajki nieba i piekła.